

Niemcy zachwyceni Białymstokiem. Poznają Polskę w ramach wymiany

Białystok zmienił się nie do poznania – teraz to europejskie miasto, czyste i przyjazne, w niczym nieustępujące niemieckim – mówi uczestniczka wymiany polsko-niemieckiej, organizowanej przez Zespół Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10”.

Już od 16 lat uczniowie szkoły rokrocznie uczestniczą w wymianach z zaprzyjaźnioną szkołą Realschule z Hachenburga – niedużego miasteczka w Nadrenii – Palatynat. W tym roku do Polski przyjechało 10 uczniów i dwie nauczycielki tej szkoły. Dla Ulrike Bruchhaus –Hutten, opiekunki niemieckiej grupy, to ostatni pobyt w Polsce z uczniami.

- Uczestniczę w tej wymianie od początku - pierwszy raz byłam tu w 2004 r – opowiada nauczycielka. – Wtedy wyglądało to zupełnie inaczej – Białystok nie był zbyt piękny, nie było takich ulic, nowoczesnych centrów handlowych, pamiętam zaś bazar w środku miasta. Szkoła również była skromna i nie najlepiej wyposażona. Ale do kontynuowania wymian przekonali nas ludzie - wyjątkowo przyjaźni i gościnni. Dziś sytuacja różni się diametralnie; jestem pod wrażeniem rozwoju zarówno miasta, jak i samej szkoły – to zupełnie inny świat. Nie zmienili się tylko ludzie – są tak samo otwarci i serdeczni, jak wtedy.

Opiekę nad wymianą w kolejnych latach przejmie Janica Steinmetzger, wcześniej uczennica, a obecnie nauczycielka w szkole w Hachenburgu, która w tym roku zadebiutowała w roli opiekunki grupy.

- To prawdziwe wyzwanie, spotkanie z inną kulturą i ludźmi, na które i ja, i uczniowie zdecydowaliśmy się świadomie – mówi nauczycielka. - Zostaliśmy przyjęci wspaniale i chciałabym kontynuować tę inicjatywę sprzed lat, bo idea wymiany – by wyjść ze swojego świata i zebrać własne doświadczenia - przekonuje i mnie, i uczniów. Mam nadzieję, że szkoła wesprze moje plany.

Zwiedzaj, baw się i ucz języków

Program tegorocznej wizyty był szczególnie interesujący. Podczas dziesięciodniowego pobytu uczniowie i opiekunki z obu szkół odwiedzili polskie miasta - Warszawę, Wrocław, Szklarską Porębę i Świdnicę, gdzie zwiedzali najciekawsze miejsca i zabytki. Pokonywali ekstremalną trasę w podziemnym mieście Osówka, uczestniczyli w warsztatach cyrkowych, odwiedzili ZOO w Afrykanarium. Ale poznawali też osobliwości i wielokulturowość Podlasia, wzięli udział w spływie kajakowym Krutynią, odwiedzili Kruszyniany i poznali szlak tatarski.

- Wszystko to zrobiło na mnie ogromne wrażenie – mówi Elias Hell, uczeń szkoły z Hacheburga. – Polskie miasta zaskoczyły mnie nowoczesnością i ... czystością ulic. Ale chciałem zobaczyć też coś innego, historycznego, a jednocześnie tajemniczego. Takie

chciałem zobaczyć też coś innego, historycznego, a jednocześnie tajemniczego. Takie właśnie okazało się podziemne miasto Osówka, tajny projekt Rzeszy na Dolnym Śląsku. Pokonanie ekstremalnej trasy w tym obiekcie było niezapomnianym przeżyciem. Zdecydowałem się na udział w wymianie, bo bardzo lubię podróżować po świecie i chciałem poznać nowy kraj i nowych ludzi. I nie zawiodłem się.

Przyjaźnie na całe życie

Podczas wymian uczniowie mieszkają u zagranicznych rodzin - poznają ich tryb życia, panujące tam relacje i stosunki. A wspomnienia i przyjaźnie pozostają na całe życie. Letizia Pfeifer przyjechała do Polski, bo w ubiegłym roku gościła u siebie Natalię - uczennicę SLO przy Fabrycznej.

- Po tej wizycie cały rok ze sobą korespondowałyśmy i oczywiste było, że odwiedzę Natalię z rewizytą – mówi uczennica. - Bardzo podobał mi się Białystok, a zwłaszcza Pałac Branickich i park wokół niego. Niezapomniane były też spotkania w gronie rodziny i przyjaciół Natalii, z którymi świetnie się bawiłam i odpoczywałam. Czułam się tam, jak w domu.

Przyjaźnie zawarte podczas wymiany kontynuowane są także poza szkołą.

- Już umawiamy się z moim kolegą Maksem na spotkanie w Niemczech podczas wakacji lub ferii – dodaje Elias.

Zdaniem Beaty Łodygi, szkolnej germanistki i inicjatorki oraz organizatorki wymian, kluczem do sukcesu projektu jest przede wszystkim ogromne zaufanie, jakim darzą się szkoły, atrakcyjny program i profesjonalne przygotowanie wizyt.

- Wymiany to same pozytywne strony: uczniowie poznają obydwa kraje, uczą się pracy zespołowej i odpowiedzialności; rozwijają się też językowo, pokonują opory przed mówieniem w języku obcym. Ja zaś nieustannie odczuwam satysfakcję ze swojej pracy, mimo że organizacja wymian pochłania wiele pracy i czasu. Cieszę się, że moja pasja do języka niemieckiego, kultury i ludzi tego kraju przenosi się także na nich – mówi nauczycielka.

Projekt wymian obu szkół od początku finansowo wspiera fundacja Polsko- Niemiecka Współpraca Młodzieży JUGENDWERK. Szkoła otrzymuje z fundacji dotację na koszty podróży białostockich uczniów do Niemiec i na pokrycie kosztów pobytu niemieckich gości w Białymstoku.

